

Sygn. akt II K 153/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Jabłoński

Protokolant: Agata Zielińska

przy udziale oskarżyciela publicznego z Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. D. Ż. oraz Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. W. N.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18 czerwca, 11 sierpnia i 20 października 2015 roku sprawy

D. S., syna F. i I.,

urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 20.05.2010 r. do 20.10.2011 r. w G. jako osoba faktycznie zajmująca się wypłacaniem wynagrodzeń, zatrudnianiem pracowników w (...) Sp. z o.o., płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych, wbrew art. 38 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w krótki odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności, nie wpłacał w terminie ustawowym (tj. 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczkę) na rachunek Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. pobranych zaliczek na podatek dochodowy od wypłaconych wynagrodzeń, tym samym przeznaczał pozostające w jego dyspozycji środki finansowe na inne cele za okres od kwietnia do grudnia 2010 r. w łącznej kwocie 14.985,00,

to jest o przestępstwo z art. 77 §2 k.k.s. w zw. z art. 9§3 k.k.s. w zw. z art. 6 §2 k.k.s.,

I. uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. art. 113 §1 k.k.s. poniesione w sprawie wydatki przejmuje na Skarb Państwa.

Sygn. akt: II K 153/15

UZASADNIENIE

D. S. stanął pod zarzutem tego, że w okresie od 20.05.2010 r. do 20.10.2011 r. w G. jako osoba faktycznie zajmująca się wypłacaniem wynagrodzeń, zatrudnianiem pracowników w (...) Sp. z o.o., płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych, wbrew art. 38 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w krótki odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności, nie wpłacał w terminie ustawowym (tj. 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczkę) na rachunek Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. pobranych zaliczek na podatek dochodowy od wypłaconych wynagrodzeń, tym samym przeznaczał pozostające w jego dyspozycji środki finansowe na inne cele za okres od kwietnia do grudnia 2010 r. w łącznej kwocie 14.985,00,

tj. czynu z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) sp. z o.o. powstała dnia 13 czerwca 2008 roku. Udziały w jej kapitale zakładowym zostały objęte przez czterech wspólników: K. J. (1), J. D., P. P. i W. G.. Zgodnie z umową spółki, przedmiotem jej działalności miała być m. in. produkcja konstrukcji metalowych oraz prowadzenie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków i obiektów inżynierii lądowej.

Dowód: odpis pełny KRS k. 97-98v;

W grudniu 2008 roku, funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. objął K. J. (1). W połowie 2009 roku spółka utraciła płynność finansową i nie była w stanie regulować bieżących zobowiązań. W związku z tym, dnia 19 sierpnia 2009 roku, K. J. (1) złożył do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku wniosek o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. (...) sp. z o.o. zaprzestała wówczas prowadzenia faktycznej działalności gospodarczej i do końca 2009 roku rozwiązała stosunki umowne ze wszystkimi pracownikami.

Dowody: wyjaśnienia podejrzanego K. J. (1) k. 20; odpis pełny KRS k. 97-98v; wniosek o ogłoszenie upadłości k.101-104;

Dążąc do przeprowadzenia likwidacji spółki, po ogłoszeniu upadłości, K. J. (1) udał się do (...) kancelarii radcy prawnego R. S.. R. S. przedstawił mu wówczas D. S., twierdząc że jest on specjalistą z zakresu prawa upadłościowego. Wkrótce potem, na podstawie ustnego porozumienia zawartego z K. J. (1), D. S. zaczął świadczyć spółce pomoc prawną związaną z prowadzoną likwidacją. Sprowadzała się ona do udzielania porad oraz sporządzania pism procesowych w postępowaniu upadłościowym. Jednocześnie, rolę pełnomocnika procesowego spółki w postępowaniu upadłościowym pełniła adwokat K. P.. K. J. (1) nie upoważnił natomiast D. S. do prowadzenia bieżących spraw spółki. W szczególności nie udzielił mu ustnego upoważnienia, czy też pełnomocnictwa umożliwiającego zatrudnianie pracowników oraz reprezentowanie spółki przed organami skarbowymi.

Dowód: wyjaśnienia i zeznania K. J. (1) k. 20, 44, 118, 213-214, 243;

W październiku 2010 roku, D. S., udał się do (...) oddziału Banku (...) SA, w celu poznania oferty dotyczącej rachunków bieżących prowadzonych przez bank. Rachunek taki miał bowiem posłużyć do przeprowadzenia operacji finansowych związanych z prowadzoną likwidacją (...) sp. z o.o. Po zaakceptowaniu oferty, D. S. umówił K. J. (1) na spotkanie z pracownikiem banku, T. K.. W efekcie, dnia 26 października 2010 roku, spółka zawarła z bankiem (...) SA umowę rachunku bankowego.

D. S., nawiązał natomiast współpracę z T. K., zlecając mu, za wynagrodzeniem, doradztwo finansowe dotyczące działalności spółek, w których pełnił funkcję zarządcze. Jedną z tych spółek była (...) sp. z o.o. z siedzibą w G..

Dowody: zeznania świadka J. K. (1) k. 35v, 175v-176, 215, 243; wyjaśnienia podejrzanego K. J. (1) k.44; umowa o prowadzenie rachunku bankowego k. 129-132; pismo z banku (...) SA k. 155; wyciąg bankowy k. 159;

W nieustalonych bliżej terminach w 2010 D. S., działając bez umocowania K. J. jako likwidatora Spółki, złożył oświadczenie o zawarciu w imieniu Spółki dwóch fikcyjnych umów o pracę: z J. K. (1) i M. B. (1). Z umów tych wynikało, że są oni zatrudnieni w spółce na czas nieokreślony – J. K. (1) od kwietnia 2010 roku, zaś M. B. (1) od czerwca 2010 roku.

W rzeczywistości J. K. (1) i M. B. (1) nie świadczyli pracy na rzecz (...) sp. z o.o.

J. K. (1) był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w banku (...)P.H. S.A. Poza spotkaniem w związku z założeniem rachunku bankowego nie miał nigdy kontaktu z likwidatorem K. J. (1). Nigdy nie był również w siedzibie Spółki (...) sp. z o.o.

M. B. (1) nigdy nie otrzymał żadnego zlecenia ani polecenia wykonania jakiejkolwiek czynności na rzecz (...) sp. z o.o. Nie otrzymał też żadnego wynagrodzenia od Spółki. Przedmiotową umowę o pracę zawarł tylko i wyłącznie celem odzyskania części długu D. S. z tytułu umowy najmu nieruchomości stanowiącej własność M. B. (1).

Dowody: wyjaśnienia i zeznania K. J. (1) 213-214, 243; częściowo zeznania świadka J. K. (1) k. 35v, 175v-176, 215, 243; zeznania świadka M. B. (1) k. 45v, 26-217; deklaracja PIT 4R k. 3-4v; pismo do I Urzędu Skarbowego w G. k. 6; deklaracja PIT-11 k. 80-80v;

W okresie od 1 stycznia 2010 roku do 31 stycznia 2011 roku w ramach (...) Sp. z o.o. dokonywane były operacje pomiędzy Spółką a D. S. oraz pomiędzy Spółką a (...) Sp. z o.o. zarządzaną przez D. S.. Jedynie w dniu 28.01.2011 roku (poza czasokresem objętym zarzutem aktu oskarżenia) zlecono wypłatę kwoty 1.700 zł na rachunek J. K. (1) tytułem „zaliczki na poczet wynagrodzenia”. Transakcja ta została sfinansowana z kwoty 1.800 zł wpłaconej w gotówce na rachunek bankowy przez D. S..

Dowód: wyciąg z rachunku bankowego k. 155-159;

W marcu 2011 roku, D. S. udał się do biura, gdzie była zatrudniona księgowa A. F. (1). Przekazał jej informację dotyczącą wysokości dochodów osiągniętych przez J. K. (1) i M. B. (1) w związku z rzekomym zatrudnieniem w spółce (...) sp. z o.o., a następnie poprosił ją o sporządzenie na tej deklaracji PIT-11 za rok 2010, dotyczących tych osób oraz deklaracji PIT-4R o zaliczkach na podatek dochodowy pobranych przez spółkę w roku 2010. A. F. (1) sporządziła te dokumenty, po czym nakreśliła na deklaracjach, na prośbę D. S., parafkę oraz odbiła odcisk pieczęci zawierającej dane spółki. Przygotowane w ten sposób dokumenty D. S. nadał na adres Pierwszego Urzędu Skarbowego w G.. Ponieważ w deklaracji PIT-4R A. F. (1) omyłkowo nie wyszczególniła rzekomego zarobku osiąganego przez M. B. (1), więc D. S. poprosił ją o sporządzenie deklaracji korygującej. Po otrzymaniu dokumentu, dnia 21 marca 2011 roku, D. S. nadał go na adres Pierwszego Urzędu Skarbowego w G..

Dowody: częściowo zeznania świadka J. K. (1) k.175v-176, 215, 243; częściowo zeznania świadka M. B. (2) k. 45v, 216-217; zeznania świadka A. F. (1) k. 63v, 235, 72v akt 1 Ds. 2075/13 Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G.; deklaracja PIT-4R k. 3-4v; koperta z odciskiem datownika k. 5; pismo do I US w G. k. 6; deklaracja PIT-11 k. 80-80v;

Dnia 23 maja 2011 roku, D. S. udał się ponownie do księgowej A. F. (1) i poprosił ją, by złożyła podpis na zaświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach J. K. (1) w spółce (...) sp. z o.o. W tym celu przekazał jej formularz pozyskany z Banku Spółdzielczego w B., wypełniony przez nieustaloną osobę i opatrzony pieczęcią prezesa zarządu (...) sp. z o.o. oraz czytelnym podpisem (...), nakreślonym przez nieustaloną osobę. A. F. (1) wypełniła formularz własnoręcznym pismem oraz opatrzyła go swoją pieczęcią i czytelnym podpisem. Z dokumentu wynikało, że J. K. (1) osiąga w spółce średni miesięczny dochód w wysokości 10.030,92 złotych. Zaświadczenie to miało w przyszłości posłużyć do uzyskania przez T. K. kredytu bankowego.

Dowody: zeznania świadka A. F. (1) k. 235; częściowo zeznania świadka J. K. (1) k. 243; zaświadczenie o zatrudnieniu k. 231;

Ponieważ spółka (...) sp. z o.o. nie wpłaciła na rachunek bankowy Pierwszego Urzędu Skarbowego zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych z tytułu wynagrodzeń wypłaconych rzekomo w 2010 roku (wykazanych w deklaracjach złożonych przez D. S.) – w łącznej kwocie 14.958 złotych – na mocy postanowienia Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. wszczęte zostało postępowanie karnoskarbowe.

Dowody: karta weryfikacji deklaracji rocznej k. 2; postanowienie o wszczęciu dochodzenia k. 8; lista zaległości k. 182;

Na skutek zawiadomienia K. J. (1), wszczęto postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn z art. 270 § 1 k.k., polegający na podrobieniu w nieustalonym czasie, nie wcześniej niż w 2010 roku i nie później niż w 2011 roku, w nieustalonym miejscu, w celu użycia za autentyczny, podpisu K. J. (1) na dokumencie w postaci deklaracji

podatkowej PIT-4R o zaliczkach na podatek dochodowy pobranych przez spółkę (...) sp. z o.o. w roku 2010. Na mocy postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. z dnia 16 maja 2014 roku, postępowanie to zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 88-89 akt 1 Ds. 2075/13 Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G.;

Przesłuchany dnia 11 lipca 2013 roku w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony D. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie podpisywał się pod deklaracją PIT-4R (k. 3-4v) i odmówił składania dalszych wyjaśnień.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego D. S. k. 114;

W odpowiedzi na akt oskarżenia, D. S. podniósł, że J. K. (1) i M. B. (1) zatrudnieni zostali w spółce (...) sp. z o.o. przez jej zarząd, na jego prośbę. Zatrudnienie to miało związek z planowaną likwidacją spółki. Przygotowując się do procesu likwidacji, powierzył przygotowanie dokumentów kadrowych księgowej A. F. (1), która po podpisaniu przez zarząd, złożyła je w urzędach. Wpłacanie zaliczek na podatek dochodowy nie było z jego strony możliwe, gdyż nie miał dostępu do rachunku bankowego ani kasy. J. K. (1) i M. B. (1), z tytułu zatrudnienia w spółce nie otrzymali od niego żadnych pieniędzy. Pieniądze, które im przekazał, były związane ze świadczeniem usług na rzecz spółki (...) sp. z o.o. oraz budową domu w B.. Oskarżony podkreślił, że nie miał żadnego umocowania do podpisywania dokumentów w imieniu spółki, a podpisy na deklaracjach nie zostały złożone przez niego.

Vide: odpowiedź na akt oskarżenia k. 191-193;

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd oparł na relacji K. J. (2), M. B. (2), A. F. (1), na części zeznań J. K. (1) oraz ujawnionych w toku postępowania dokumentach.

Z zeznań wszystkich powyższych świadków wynika jednoznacznie, że rzekome umowy o pracę w imieniu (...) Sp. z o.o. z M. B. (2) i J. K. (1) został zawarte przez D. S., bez udziału likwidatora K. J. (1). Również wszelkie kontakty dotyczące rzekomego zatrudnienia realizowane były wyłącznie przez oskarżonego. Koresponduje to z zeznania K. J. (1), iż nie udzielał on D. S. umocowania do zawarcia przedmiotowych umów ani nie wiedział o fakcie ich zawarcia. Co więcej, w w inkryminowanym okresie w ogóle nie zetknął się z rzekomymi pracownikami. Relacja tego świadka jest także zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Skoro spółka (...) Sp. z o.o. nie prowadziła żadnej działalności, uprzednio złożono wnioski o ogłoszenie upadłości spółki oraz o przeprowadzenie jej likwidacji, to zatrudnianie pracowników było całkowicie nieracjonalne. Co więcej rzekomo wypłacane wynagrodzenia były wysokie i całkowicie nieuzasadnione w kontekście sytuacji finansowej Spółki.

Wobec powyższego Sąd uznał wyjaśnienia zeznania świadka K. J. (1) za wiarygodne w całości jako spójne, logiczne i konsekwentne. Nie budzi także zasadniczych wątpliwości relacja M. B. (2) i A. F. (1). Zaznaczyć jedynie należy, że pierwotnie M. B. (2) zeznał, iż D. S. okazał mu pełnomocnictwo do zawarcia umowy o pracę w imieniu Spółki. Przesłuchiwany na rozprawie nie potwierdził jednak tej okoliczności zasłaniając się niepamięcią. Zeznania K. J. (1), a także sytuacja spółki (planowana upadłość likwidacyjna, utrata płynności finansowej) oceniana z uwzględnieniem zasad doświadczenia nakazują przyjąć, że takie pełnomocnictwo niewątpliwie nie było wystawione przez likwidatora. Podawany przez M. B. (2) fakt powoływania się na pełnomocnictwo przez D. S. nie podważa, co do zasady, wiarygodności tego świadka. Omyłka ta mogła wynikać z niepamięci, względnie posłużenia się przez D. S. bliżej niesprecyzowanym dokumentem jako pełnomocnictwem.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. K. (2) jedynie w części. J. K. (1) zeznał w szczególności, że był w 2010 roku był pracownikiem Banku (...). Wiedział wówczas, że wszystkie dokumenty w imieniu spółki (...) sp. z o.o. podpisywał likwidator K. J. (1), gdyż to on zawarł ze świadkiem umowę o prowadzenie rachunku bankowego. Według świadka, z likwidatorem współpracował D. S., który otrzymał od niego spółkę „do opieki” i miał „wygasić”

jej działalność. Świadek miał styczność z K. J. (1) tylko raz - udał się do jego mieszkania, w celu podpisania umowy rachunku bankowego. Następnie kontaktował się tylko z D. S., który zawarł z nim umowę o pracę, zatrudniając go na stanowisku doradcy finansowego. Pracując w spółce (...), świadek miał prowadzić analizy finansowe, zbierać dokumenty, przygotowywać wnioski kredytowe. Według świadka, zawierając z nim umowę o pracę, D. S. powołał się na upoważnienie prezesa i okazał pełnomocnictwo. W ocenie Sądu, całokształt zeznań J. K. (1) oraz pozostałe wiarygodne dowody wskazują, że jego zatrudnienie w spółce miało charakter fikcyjny, co podważa istotną część jego relacji. W szczególności, świadek sam przyznał, iż wiedział, że spółka jest w stanie upadłości i nie prowadzi bieżącej działalności gospodarczej. Stąd jasnym jest, że bezcelowe byłoby dokonywanie na jej rzecz analiz finansowych, czy składanie wniosków kredytowych, gdyż spłata ewentualnego kredytu byłaby niemożliwa. Musiał on przez to wiedzieć, że niemożliwe było również wypłacenie z majątku spółki, na jego rzecz, wynagrodzenia i to w kwocie przewyższającej 10.000 złotych miesięcznie. Kwota ta w kontekście sytuacji finansowej i brak działalności Spółki była całkowicie nieuzasadniona. Dodatkowo świadek był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Banku (...)P.H., a więc w istocie nie miał fizycznej możliwości świadczenia pracy na rzecz Spółki (...) Sp. z o.o. na pełen etat. Jasnym jest zatem, że J. K. (1) wiedział, że oskarżony nie był upoważniony do dokonywania w imieniu spółki jakichkolwiek czynności zarządczych, w tym zawierania jakichkolwiek umów. Sprzeczną z tym stwierdzeniem relację, przedstawioną w postępowaniu przygotowawczym, J. K. (1) częściowo podważył w trakcie kolejnego przesłuchania, zeznając iż nie wie, czy prezes K. J. (1) wiedział o jego zatrudnieniu (k.175v-176). Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że w razie faktycznego zawarcia umowy o pracę w spółce w której przeprowadzana jest likwidacja, zdarzenie to nie umknęłoby uwadze jej likwidatora (którym był K. J. (1)). J. K. (1), jest osobą wykształconą, mającą podstawową wiedzę dotyczącą funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Musiał zatem żywić przekonanie, że w razie zawarcia umowy wiążącej się, w szczególności, z powstaniem obowiązków podatkowych po stronie spółki, będzie wiadome osobom, które zajmują się jej sprawami. Świadek sam przyznał, że wiedział o tym, że „wszystkie dokumenty w imieniu spółki (...) podpisywał K. J. (1)”. Oczywistym jest, że osoba znająca sytuację, w jakiej znajduje się spółka i mająca wiedzę na temat funkcji faktycznie pełnionej w spółce przez D. S., chcąc zachować się uczciwie, w razie przedłożenia pełnomocnictwa zweryfikowałaby, czy jest on faktycznie umocowany do działania w jej imieniu. Zatem, ponieważ J. K. (1) miał świadomość złej sytuacji spółki i wiedział, że miała ona zostać „wygaszona”, Sąd uznał, iż celowo zawarł on z D. S. fikcyjną umowę o pracę. Zwłaszcza, że przyznał on, że nie otrzymywał regularnie wynagrodzenia za świadczone usługi i było ono świadczone nieregularnie, a na rozprawie dnia 20 października 2015, przyznał on, że zaświadczenie o zarobkach (k. 231), wystawione przez księgową A. F. (1) miało posłużyć uzyskaniu kredytu bankowego w Banku Spółdzielczym w B.. Sąd uznał jednocześnie, że możliwym jest, iż J. K. (1) otrzymywał od oskarżonego wynagrodzenie za usługi świadczone na rzecz innych podmiotów, które reprezentował (np. (...) sp. z o.o. – co oskarżony sam przyznał w odpowiedzi na akt oskarżenia przyznał). Jednocześnie zebrany materiał dowodowy rodzi podejrzenie, że umowa o pracę z (...) Sp. z o.o., złożenie w imieniu Spółki deklaracji płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych, a także wystawienie zaświadczenia o zarobkach miało w istocie podłużyć do wyludzenia kredytu przez świadka w porozumieniu z D. S.. Taki był niewątpliwie motyw wypłaty w dniu 28 stycznia 2011 roku z rachunku (...) Sp. z o.o. kwoty 1.700 zł tytułem „zaliczki na wynagrodzenie”. Wobec powyższego Sąd uznał zeznania J. K. (1) za wiarygodne jedynie w zakresie okoliczności zawarcia umowy rachunku bankowego, współpracy z D. S. w związku z działalnością innych podmiotów oraz

twierdzenia, iż nie zawierał on umowy z likwidatorem Spółki (...) Sp. z o.o. W pozostałym zakresie należało odmówić świadkowi mocy dowodowej.

Sąd dał wiarę dokumentom urzędowym przywołanym w ustaleniach faktycznych, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności. Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla podważenia ich wartości dowodowej.

Dla zapadłego rozstrzygnięcia istotne znaczenie miały także ujawnione dokumenty prywatne, a zwłaszcza deklaracje PIT sporządzone przez A. F. (1), a nadane przez oskarżonego na adres Pierwszego Urzędu Skarbowego w G.. Dowodzą one, że osoby, które się na nich podpisały złożyły oświadczenie określonej treści.

Jak zatem wykazało niniejsze postępowanie, oskarżony D. S. nie tylko nie został umocowany przez likwidatora K. J. (1) do zajmowania się jej sprawami gospodarczymi, lecz nie zajmował się on nimi również na zasadzie faktycznego wykonywania. Zebrane w sprawie dowody nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że J. K. (1) i M. B. (1), w okresie objętym zarzutem, nie byli zatrudnieni przez (...) sp. z o.o. i nie świadczyli pracy na jej rzecz.

Przede wszystkim nie doszło do skutecznego zawarcia pomiędzy Spółką, a J. K. (3) i M. B. (1) umowy o pracę w rozumieniu art. 22 kodeksu pracy. D. S. nie był likwidatorem spółki ani nie posiadał pełnomocnictwa (ogólnego lub szczególnego) do zawarcia umowy o pracę. Tym samym nie był uprawniony do złożenia w imieniu (...) sp. z o.o. skutecznego oświadczenia woli w tym zakresie. Co więcej rzekomi pracownicy mieli pełną świadomość fikcyjności zatrudnienia. M. B. (1) wskazał na ten fakt wprost w swoich zeznaniach zaznaczając jedynie, że w przyszłości miał otrzymać bliżej niesprecyzowane zlecenia dotyczące usług budowlanych. Natomiast okoliczności wskazane przy omawianiu zeznań J. K. (1) również dowodzą pełnej świadomości świadka co do fikcyjności zatrudnienia. W kontekście powyższego zauważyć należy, że zawarcie umowy wymaga zgodnego oświadczenia woli osób umocowanych do jego złożenia. Taka sytuacja w niniejszej sprawie w sposób oczywisty nie miała miejsca, gdyż D. S. nie był umocowany do złożenia stosowanych oświadczeń woli w imieniu (...) Sp. z o.o., a rzekomi pracownicy mieli pełną świadomość fikcyjności zatrudnienia.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że praca nie była w ogóle świadczona przez M. B. (1) i J. K. (1). Świadek B. przyznał wprost, że nie wykonywał żadnych zleceń na rzecz spółki. Natomiast okoliczności omówione przy ocenie zeznań J. K. (1) wskazują na niewiarygodność jego relacji co do rzekomego przygotowywania wniosków kredytowych na rzecz (...) Sp. z o.o.

Jednocześnie w inkryminowanym okresie w ogóle nie doszło do wypłaty rzekomego wynagrodzenia przez Spółkę na rzecz M. B. (1) i J. K. (1). M. B. (1) również w tym zakresie przyznał wprost, że nie otrzymał jakiegokolwiek wynagrodzenia. Natomiast zeznania J. K. (1) o rzekomym otrzymaniu w gotówce części wynagrodzenia od D. S. są niewiarygodne i miały jedynie na celu usprawiedliwienie faktu późniejszego wystawienia przez A. F. (2) nierzetelnego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach na rzecz świadka. Niewykluczone natomiast, że D. S. płacił J. K. (1) za usługi świadczone na rzeczy innych podmiotów.

Skoro M. B. (1) i J. K. (1) nie byli pracownikami Spółki (...) sp. z o.o. i nie świadczyli pracy na rzecz Spółki, a żadne kwoty nie były im wypłacane w imieniu Spółki to nie mogło w ogóle dojść do pobrania zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych od wypłaconych im wynagrodzeń. Co oczywiste, wobec niepobrania zaliczek w imieniu Spółki, nie powstało zobowiązanie podatkowe Spółki jako płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych. Tym samym nie zostało wyczerpane przewidziane w art. 77 §1 i 2 k.k.s. znamię uprzedniego pobrania podatku przez płatnika od podatnika. Skoro zaś po stronie Spółki nie powstało takie zobowiązanie, to D. S. na podstawie art. 9 §3 k.k.s. nie mógł ponieść odpowiedzialności karnej jako osoba faktycznie zajmująca się jej sprawami.

Zlecając sporządzenie deklaracji PIT, dotyczących zaliczek na podatek dochodowy od rzekomo wypłacanych tym osobom wynagrodzeń, oskarżony działał wbrew wiedzy i woli osób działających za Spółkę. Deklaracje nadane na adres Urzędu Skarbowego były zatem nierzetelne i miały za zadanie wykazać zaistnienie fikcyjnych zdarzeń gospodarczych, powodujących powstanie obowiązku podatkowego – nie zaś dokonaniu autentycznych rozliczeń fiskalnych. Można podejrzewać (zwłaszcza w świetle zeznań świadka J. K. (1) – k. 244), że krok ten miał na celu uwiarygodnienie danych zawartych w zaświadczeniach o zatrudnieniu podpisanych przez A. F. (1), które miały być przedłożone wraz z wnioskami kredytowymi. Działanie oskarżonego miało charakter czysto instrumentalny i było sprzeczne z interesami znajdującej się w upadłości Spółki. Oskarżony potajemnie nadużył zaufania likwidatora Spółki, gdyż proszony jedynie o świadczenie usług doradczych, dopuścił się bezprawnych zabiegów, służących realizacji własnych interesów. Pomimo nagannego charakteru jego postępowania brak jest podstaw do przypisania czynu zarzucanego mu oskarżeniem.

Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 414 §1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Ponieważ w sprawie wydano wyrok uniewinniający, w punkcie II. wyroku, kosztami procesu obciążono Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.).